



PARAFIA NA SADACH



- NR 45 • BOŻE NARODZENIE 2017 • PATRONI ROKU 2018 • DROGA KRZYŻOWA •
 • ŚWIĘTY JÓZEF OBLUBIENIEC MARYI • RELACJE Z PARAFIALNYCH PIELGRZYMEK
 I UROCZYSTOŚCI • NIEDZIELA PALMOWA 2018 •
 • PARAFIA ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE •

Komp. Marek Kowalski



Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie
 wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą.
 A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły
 zamysły serc wielu. (Łk 2,34-35)



Nasza okładka

Nasza pierwsza okładka przedstawia dwa barokowe dzieła:

Obraz „Św. Symeon z Dzieciątkiem Jezus”, namalowany przez Jusepe de Ribera w 1647 r., oraz

wkomponowany w jego tło obraz „Ukrzyżowanie”, namalowany przez Simona Vouet w 1622 r.

Wizja krzyża i cierpienia zakłócająca radosny nastrój Bożego Narodzenia przypomina, że narodzenie to stanowi jedynie etap Bożego Planu Zbawienia, prowadzącego nieuchronnie przez okrutną śmierć krzyżową do zmartwychwstania. Prawdę tę wypowiedział starzec Symeon w słowach skierowanych do Maryi, w dniu ofiarowania Dzieciątka Jezus w Świątyni. Opis i znaczenie tego wydarzenia zawarł Jan Paweł II w rozdziale „Ofiarowanie Pańskie” swojej książki „Modlitwy i rozważania na każdy dzień roku”:

„*Lumen ad revelationem gentium*. W tym miejscu świątyni jerozolimskiej, w którym dokonywano obrzędu oczyszczenia matek po narodzinach pierworodnego, po raz pierwszy padły te słowa. Wypowiedział je starzec Symeon, który był prorokiem.

Wypowiedział je wobec Maryi i Józefa, którzy przynieśli do świątyni Dziecię narodzone w Betlejem. Choć słowa te zabrzmiały w jednym tylko miejscu – prawda w nich wypowiedziana wypełniła całą świątynię: całą przestrzeń poświęconą Bogu Izraela w oczekiwaniu na Mesjasza. Słowa te wypełniły świątynię jerozolimską światłem jej odwiecznych przeznaczeń: «Światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela» (Łk 2,32).

Idziemy w procesji trzymając w rękę świecę: znak światła, które oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat (por. J 1,9). Znak Chrystusa narodzonego w Betlejem. Znak Chrystusa ofiarowanego w świątyni. «Znak – któremu sprzeciwić się będą» (Łk 2,34). Wyznajemy Chrystusa w tym znaku.

Czyż nie mieli sprzeciwić się Mu Jego współcześnie? Synowie ludu, do którego został posłany? Tak jest. Sprzeciwili Mu się, ażeby zagasić Światło – zadali Mu śmierć.

Symeon prorokuje tę śmierć, gdy mówi do Matki Jego: «Twoją duszę przeniknie miecz» (Łk 2,35).

Nie zgasiła światłości Chrystusa śmierć krzyżowa. Nie przywalił Go kamień grobowy.

Oto światło: znak Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego.

W krzyżu i zmartwychwstaniu potwierdzi się do końca prorocтво Symeona: znak sprzeciwu – znak światła.”

Redakcja



Naszym Parafianom składamy życzenia
prawdziwej radości i nadziei
oraz mocnej i głębokiej wiary.

Redakcja

ŚWIĘTA I UROCZYSTOŚCI W NASZEJ PARAFII

Boże Narodzenie 2017 – Niedziela Palmowa 2018



Grudzień 2017

25 grudnia – poniedziałek, Uroczystość Bożego Narodzenia. Pasterka o północy, następna Msza św. o godz. 8.00, dalej jak w każdą niedzielę.

26 grudnia – wtorek, Św. Szczepana
Msze św. jak w niedzielę.



W naszej świątyni

PARAFIA NA SĄDACH NR 45



31 grudnia – Niedziela Świętej Rodziny. Zakończenie Starego Roku.

O godz. 18.30 Msza św. dziękczynna za łaski całego minionego roku. Po Mszy św. Nabożeństwo dziękczynno-przełagalne.



Styczeń 2018

1 stycznia – poniedziałek, Świętej Bożej Rodzicielki Maryi.

1, 2 i 3 stycznia – Czterdziestogodzinne Nabożeństwo, Adoracja Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo Adoracyjne o godz. 17.45.

4 stycznia – Pierwszy Czwartek Miesiąca.

O godz. 17.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwa o powołania kapłańskie i zakonne.

6 stycznia – sobota, Objawienie Pańskie - Święto Trzech Króli. Msze św. jak w niedzielę.



13 stycznia – sobota, Adoracja Parafialna.

15 – 27 stycznia – ferie szkolne zimowe.

Msze św. w dni powszednie o godz. 6.30, 8.00, i 18.30, w niedziele bez zmian.

18 – 25 stycznia – Tydzień Modlitw o Zjednoczenie Chrześcijan.

23 stycznia – wtorek, 5. rocznica śmierci Kardynała Józefa Glempa. Msza św. za jego duszę o godz. 8.00.



Luty

1 lutego – Pierwszy Czwartek Miesiąca.

O godz. 17.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwa o powołania kapłańskie i zakonne.

2 lutego – piątek, Ofiarowanie Pańskie – Matki Bożej Gromnicznej. Dzień Życia Konsekrwanego.

Msze św. o godz. 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 17.00, 18.30. Poświęcenie gromnic na każdej Mszy św.

13 lutego – wtorek, Adoracja Parafialna.

14 lutego – Środa Popielcowa, początek Wielkiego Postu.

Msze św. o godz. 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 17.00, 18.30 i 20.00.

Obowiązuje post ścisły (jakościowy i ilościowy). Od Środy Popielcowej do I Niedzieli Wielkiego Postu – Dni Modlitw o ducha pokuty i trzeźwość Narodu.

Nabożeństwa Pasyjne:

Droga Krzyżowa – w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 17.45.

Gorzkie Żale – w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 17.45.



Marzec

1 marca – Pierwszy Czwartek Miesiąca.

O godz. 17.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwa o powołania kapłańskie i zakonne.

13 marca – wtorek, Adoracja Parafialna.

5. rocznica wyboru Ojca Świętego Franciszka (2013). Msza św. dziękczynna za pięć lat Pontyfikatu o godz. 18.30.

18 – 21 marca – Rekolekcje Wielkopostne.

25 marca – Niedziela Palmowa.

Opracowała
S.M. Bernarda Konieczna CR

50 lat ślubów zakonnych Siostry Bernardy

Uroczysta Msza Święta Dziękczynna Jubileuszowa

fot. z arch. prywatnego Krzysztofa Cichowskiego



Trzy pokolenia Parafian modlących się u Św. Jana Kantego na Sadach Żoliborskich od wielu, wielu lat wiedzą i pamiętają o naszej Siostrze „organistce”, „chórzystce”, „kanclerzystce”, kobiecie wielkiej dobroci, Siostrze skromnej i uczynnej, współredaktorce naszej parafialnej gazety i ... można by jeszcze wiele dobrego napisać. Warto zajrzeć do nr. 19 naszej gazety – tam napisaliśmy także o naszej Jubilatce.

W Jubileuszowej Mszy św. w niedzielę 10 września 2017 roku uczestniczyli Parafianie, Siostry Zmartwychwstanki, zaproszeni goście i rodzina Jubilatki. Nasz ksiądz Proboszcz dr Grzegorz Ostrowski w wygłoszonej homilii pięknie i wzruszająco opowiedział o życiu i działalności Siostry Bernardy. Jej życie porównał do życia drzewa kwitnącej i owocującej jabłoni. Jest tylko jedna taka JABŁOŃ, która białą swoich kwiatów i dorodnymi owocami nie tylko cieszy, ale i smakuje jak piękno stworzone przez Boga.

To Łaska Boga uczyniła z naszej Jubilatki osobę modlitwy, siły wiary i nieograniczonego poświęcenia dla Zmartwychwstałego Chrystusa. Ona jest przecież ZMARTWYCHWSTANKĄ!

Ta szczególna JABŁOŃ rozsypuje drogocenne owoce WIARY, MIŁOŚCI i MODLITWY. I niech już tak zostanie!

Podczas Jubileuszowej Mszy św. nasz ks. Proboszcz wręczył Siostrze Bernardzie unikalne pamiątki: Błogosławieństwo Ojca Świętego Franciszka i napisaną Ikonę Matki Bożej Nieustającej Pomocy od Parafian i Księży naszej Parafii.

To, co napisałam, symbolicznie ilustrują przedstawione fotografie.

Droga Siostrzo Jubilatko! Już niedługo znów zakwitną i będą owocować jabłonie w naszym Parku na Sadach Żoliborskich. One mają swoje korzenie w ziemi także poświęconej przez naszego Księdza Proboszcza.

Barbara Kowalczyk

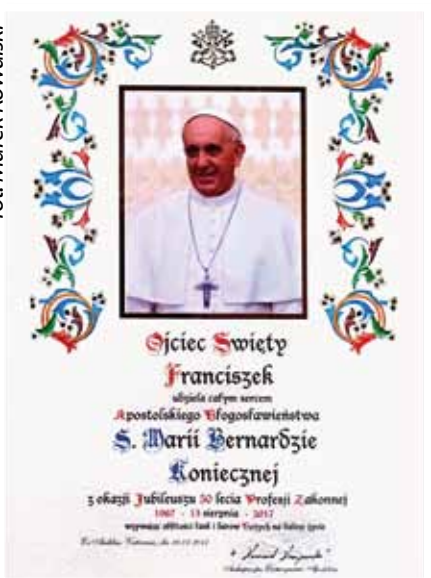


Prezenty dla s. Bernardy

fot. Marek Kowalski



fot. Marek Kowalski



fot. z arch. prywatnego Krzysztofa Cichowskiego

11 lutego – Światowy Dzień Chorego



Matko Boża Uzdrowienie Chorych
– módl się za nami

Choroby i związane z nimi cierpienie są jednym z tych problemów, z którymi człowiek zmagają się i szuka odpowiedzi na wiele związanych z nimi pytań. Od wieków Kościół towarzyszy cierpiącym. Wzorem tej troski są kościelne instytucje o charakterze medycznym i opiekuńczym, prowadzone przez diecezje i wspólnoty zakonne, a także **Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Chorych i Służby Zdrowia**. Została powołana do istnienia 11 lutego 1985 r. przez św. Jana Pawła II, który sam doświadczając licznych chorób i cierpienia sprawom ludzi chorych poświęcił wiele miejsca w swoim nauczaniu i często spotykał się z chorymi i niepełnosprawnymi zarówno w Rzymie, jak i w czasie podróży apostolskich.

Celem papieskiej rady jest m.in. dbanie o chrześcijańską formację pracowników służby zdrowia przez upowszechnianie i wyjaśnianie nauki Kościoła na temat godności życia ludzkiego i jego obrony. Na jej czele od 2009 roku do swojej śmierci w 2016 roku stał abp Zygmunt Zimowski. Dzięki jego zaangażowaniu powstała *Nowa Karta Pracowników*

Służby Zdrowia, uzupełniona i poprawiona w porównaniu do wydania z 1994 roku i wydana w języku polskim. *Nowa Karta*, przywołując nauczanie papieży Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, szerzej ukazuje prawdę o nienaruszalności i świętości ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci. W *Nowej Karcie* podkreślono, że „**Człowiek jest podmiotem medycyny, zaś lekarz powinien być sługą życia**”.

Jedną z wielu inicjatyw Papieskiej Rady są również **Światowe Dni Chorego**. Był to duszpasterski pomysł Jana Pawła II, który zawsze szukając spotkania z chorymi, w 11. rocznicę zamachu na swoje życie zlecił to zadanie w liście skierowanym 13 maja 1992 r. do kard. Fiorenzo Angeliniego, ówczesnego przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Papież wybrał na Światowy Dzień Chorego **11 lutego**, liturgiczne wspomnienie **Matki Bożej z Lourdes**, gdyż to w Lourdes pielgrzymujący chorzy otrzymują łaskę zrozumienia swoich cierpień, a zdrowi uczą się pokory i szacunku wobec tajemnicy życia. Święto to stało się wezwaniem dla całego Kościoła, aby poświęcić jeden dzień w roku modlitwie, refleksji i dostrzeżeniu miejsca tych, którzy cierpią na ciele i duszy oraz uwrażliwieniu społeczeństwa na potrzebę pomocy chorym w domach, szpitalach, hospicjach. W Dniu Chorego w wielu kościołach sprawowane są specjalne nabożeństwa ze zbiorowym celebrowaniem sakramentu namaszczenia chorych. W naszej parafii nabożeństwo przeniesione jest na czerwiec, kiedy ze względu na warunki pogodowe, łatwiej jest chorym dotrzeć do kościoła.

Ogólnoswiatowe obchody tego święta odbywają się co roku w jednym z sanktuariów maryjnych na świecie. Po raz pierwszy odbyły się w 1993 roku w Lourdes, a następnie także w 2004, 2008 i 2017 roku. Inne miejsca obchodów to m.in.: Guadalupe, Fatima, Loreto, Rzym, Sydney, a w 1995 roku – Częstochowa. W 2018 roku, w 160. rocznicę objawień Matki Bożej, główne obchody tego Święta również odbędą się w Lourdes. Co roku 5 milionów pielgrzymów przybywa tu z różnych stron świata. Wielu z nich odzyskało tu zdrowie; 65 przypadków cudownych uzdrowień potwierdzono powagą Kościoła jako cuda, a sanktuarium nazywane jest największym szpitalem świata.

Świadectwa uzdrowień i liczne wota dziękczynne zarówno w Lourdes, jak i w innych sanktuariach maryjnych, mówiące o przypadkach cudownej interwencji Matki Bożej, świadczą o tym, że jest Ona **Uzdrowieniem Chorych** i tym tytułem Kościół czci Ją od XVI wieku. Przekonanie o jej pomocy sięga początków chrześcijaństwa, a pierwszy cud Chrystusa w Kanie Galilejskiej wydarzył się dzięki wstawiennictwu Jego Matki. Tytuł Uzdrowienie Chorych (*Salus Infirmorum*) nadał Maryi papież św. Pius V, którego pontyfikat trwał w latach 1566-1572. Cudowny koronowany w 1668 roku wizerunek Matki Bożej Uzdrowienie Chorych znajduje się w rzymskim kościele pw. św. Marii Magdaleny. Kilkadziesiąt kopii tego obrazu czczonych jest na całym świecie, również w Polsce, np. w Katowicach, gdzie mieści się siedziba Apostolstwa Chorych. Wspólnota ta pomaga chorym przeżywać cierpienie w duchu Chrystusowym, przez ukazanie możliwości pracy twórczej, mimo choroby, i przez uczenie chorego, jak cierpieć bez narzekania, po chrześcijańsku. Obraz Maryi Uzdrowienie Chorych czczony jest też w Wejherowie, Gidlach i w świątyniach należących do zakonów bonifratrów i kamilianów. Duchowni w tych zgromadzeniach oprócz trzech

przysięgę czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, składają ślub służenia chorym, choćby z narażeniem życia. Założycieli tych zgromadzeń, papież Leon XIII ogłosił 22 marca 1886 r. patronami chorych i szpitali. Byli nimi **Jan Boży** i **Kamil de Lellis**.

Jan Boży (1495 - 1550) naprawdę nazywał się Jan Cidade i wywodził się z portugalskiej średniozamożnej chłopskiej rodziny. Zanim odnalazł swoją drogę do Boga, przeżył wiele upokorzeń i cierpień. Jako dziecko porwany z rodzinnego domu, był pasterzem w majątku hiszpańskiego hrabiego, dzielnym żołnierzem w wojnie Hiszpanii z Francją i w obronie Wiednia przeciw muzułmanom, robotnikiem w Afryce, wędrownym księgarzem w Gibraltarze i Granadzie. Ludzie nie znali jego pochodzenia ani nazwiska, dlatego zwracano się do niego Jan Boży. W 1539 roku pod wpływem kazania św. Jana z Avila, słynnego kaznodziei i apostoła Andaluzji, przeżył głębokie nawrócenie, a zarazem załamanie psychiczne. Kilkumiesięczny pobyt w szpitalu i pomoc św. Jana z Avila uczyniły z Jana Bożego człowieka o wielkiej wrażliwości na potrzeby ludzi. Naśladując styl życia Chrystusa, rozdał swój majątek i zaczął służyć chorym i cierpiącym na ulicach Granady. Jego wielka miłość do chorych, ciężka praca i wyproszone jałmużny pozwoliły mu na założenie własnego szpitala. Na potrzeby chorych kwestował nawet na dworze królewskim w Madrycie, a podczas pożaru szpitala w Granadzie, sam z poświęceniem wynosił chorych z ognia. Przykładem swojego życia pociągnął innych do włączenia się w posługę chorym, co dało początek założonemu w 1540 roku **Zakonowi Szpitalnemu Bonifratrów** (bonifratres – dobrzy bracia), którego charyzmatem jest opieka nad chorymi i biednymi. 32 lata później Zakon Bonifratrów został zatwierdzony przez papieża Piusa V. Zakonnicy ci mają odpowiednie przygotowanie medyczne i farmaceutyczne, specjalizując się w ziołolecznictwie, opiece nad przewlekłymi i psychicznie chorymi, a ich szpitale wyposażone są w doskonałą aparaturę medyczną. Jako pierwsi zastosowali w swoich szpitalach narkozę, im też współczesna medycyna zawdzięcza prowadzenie ksiąg z chorobą pacjenta. Dziś zakon jest obecny na pięciu kontynentach, w 53 krajach świata. Do Polski bonifratrów sprowadził król Zygmunt III Waza w 1609 roku w podzięce za wyleczenie z choroby. Prowadzą w naszym kraju szpitale,

przychodnie, apteki, poradnie ziołolecznicze, ośrodki rehabilitacyjne, jadłodajnie dla ubogich, m.in. w Krakowie, Katowicach, Łodzi, Marysinie, Wrocławiu, Cieszyńcu, Legnicy oraz w Warszawie, przy ul. Sapieżyńskiej, gdzie mieści się Centrum Medyczne Bonifratrów z poradniami, apteką i Domem Geriatryczno-Rehabilitacyjnym.

Kamil de Lellis (1550 - 1614) urodził

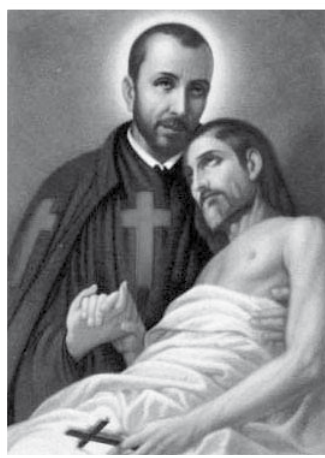
się we włoskiej rodzinie szlacheckiej jako syn wojskowego. W młodym wieku stracił rodziców, a nie umiejąc pisać i czytać, stał się najemnym żołnierzem. Z tłumu żołnierzy wyróżniał się olbrzymią posturą i zamiłowaniem do hazardu a to, co zdobywał w bitwach dzięki swej sile i odwadze, wkrótce przegrywał. Z powodu rany w nodze trafił w 1571 roku do szpitala św. Jakuba w Rzymie, służąc tam też jako posługacz, lecz z powodu hazardowego nałogu musiał go opuścić. Zaciągnął się do Ligi Świętej przeciw Turkom i walczył przez następne trzy lata, tracąc resztę rodzinnego majątku. W 1574 roku musiał podjąć pracę jako robotnik przy budowie klasztoru kapucynów w Manfredonii.

W tym czasie pod wpływem łaski Bożej dokonało się jego nawrócenie i Kamil wstąpił do kapucynów, by oddać się Bogu i służbie ludziom. Niestety, z powodu chorej nogi musiał przerwać nowicjat i znów wrócić na leczenie do szpitala św. Jakuba, gdzie przebywał cztery lata, oddając się z niezwykłym poświęceniem posłudze nieuleczalnie chorym i zapewniając sobie środki na utrzymanie. Wrócił do kapucynów, a kiedy sytuacja się powtórzyła, Kamil zrozumiał, że jego powołaniem jest służba chorym. Odzyskawszy zdrowie, pozostał w szpitalu jako pielęgniarz. Zo-

stał tu trzy lata. W 1582 roku, żeby zreformować służbę zdrowia, założył Towarzystwo Sług Nieuleczalnie Chorych, którego reguły z innymi pismami świętego są ważnymi dokumentami historii pielęgniarstwa. Aby sprostać zadaniom duchowej posługi chorym w ciągu dwóch lat, mimo wielkich trudności, ukończył rzymskie seminarium i w 1584 roku przyjął święcenia kapłańskie. Z kilkoma towarzyszami zaczął pracę w szpitalu św. Ducha w Rzymie i tam przez 28 lat z największym poświęceniem posługiwał chorym, jakby to czynił samemu Chrystusowi. W 1586 roku wspólnota św. Kamila otrzymała od Sykstusa V zatwierdzenie pa-



Św. Jan Boży



Św. Kamil de Lellis

pieskie, a 5 lat później papież Grzegorz XIV podniósł ją do godności zakonu jako **Zakon Kleryków Regularnych Posługującym Chorym** zwanych **kamilianami**.

Ich znakiem rozpoznawczym jest czarny habit z czerwonym krzyżem na piersi jako symbolem miłości ku cierpiącym. Miejszem rzymskiej siedziby zakonu kamilianów stał się wyżej wspomniany kościół św. Marii Magdaleny z cudownym obrazem Matki Bożej Uzdrawienie Chorych. Jeszcze za życia Kamila utworzono 65 zakonnych szpitali i przeprowadzono reformę służby zdrowia zapoczątkowaną w Hiszpanii przez św. Jana Bożego – zakaźnie chorych oddzielano od innych, wyżywienie dostosowywano do choroby, umierający do końca byli otaczani opieką.

Dzisiaj kamilianie obecni są w 25 krajach, upominają się o szacunek dla człowieka w jego ostat-

nich chwilach życia i starają się dawać cierpiącym to, czego nie potrafi zapewnić system ochrony zdrowia. Do Polski kamilianie przybyli w 1904 roku, a ich główną siedzibą są Tarnowskie Góry, gdzie prowadzą szpital. Poza tym prowadzą domy pomocy społecznej (Zbrostawice, Zabrze), zakłady opiekuńczo-lecznicze (Hutki), ośrodki readaptacyjno-rehabilitacyjne dla narkomanów i chorych na AIDS (Konstancin, Piastów, Karczew). Przed 10 laty kamilianie rozpoczęli współpracę z Instytutem Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.

Św. Jan Boży i św. Kamil de Lellis pozostali dla nas wspaniałym przykładem heroizmu w opiece nad chorymi, dodają otuchy w ciężkich doświadczeniach choroby i mają nadal wielu naśladowców.

Grażyna Tierentiew



Droga Krzyżowa w Medjugorje

Dziś w upale Droga Krzyżowa na Križevac. 14 stacji poprzedzonych modlitwą w Ogrójcu i zakończonych Zmartwychwstaniem. Stacje w formie metalowych płaskorzeźb, wykonanych w 1989 przez Włocha Carmelo Pozzolla, przez rok czekały na zgodę na ustawienie ich na wzgórzu. Kamienista droga w górę i w dół, tłumy głośno modlących się ludzi z różańcami w rękach. Niesamowite. Poczucie bezpieczeństwa i wspólnoty, coś jak podczas pielgrzymek papieskich.

Moja prywatna Droga Krzyżowa na Križevac, inspirowana wspólnie przebytą Drogą.

Modlitwa w Ogrójcu

Panie, naucz nas przyjmować Twoją wolę.

Stacja I: Jezus na śmierć skazany

Panie, naucz nas szacunku dla życia.

Stacja II: Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Panie, naucz nas gotowości do służby.

Stacja III: Pierwszy upadek pod krzyżem

Panie, naucz nas zgody na naszą słabość.

Stacja IV: Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Panie, naucz nas mówić „kocham”.

Stacja V: Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

Panie, naucz nas pełnić służbę.

Stacja VI: Weronika ociera twarz Jezusowi

Panie, naucz nas wdzięczności.

Stacja VII: Drugi upadek pod krzyżem

Panie, naucz nas powstawać.



Jezus pociesza płaczące niewiasty

Stacja VIII: Jezus spotyka płaczące niewiasty

Panie, naucz nas współczucia.

Stacja IX: Trzeci upadek pod ciężarem krzyża

Panie, naucz nas powstawać w Tobie.

Stacja X: Jezus z szat obnażony

Panie, naucz nas stawać w prawdzie.



Jezus z szat obnażony

Stacja XI: Jezus do krzyża przybity

Panie, naucz nas rezygnować z siebie.

Stacja XII: Jezus umiera na krzyżu
Panie, naucz nas miłości.

Stacja XIII: Jezus z krzyża zdjęty
Panie, naucz nas nadziei.

Stacja XIV: Jezus do grobu złożony
Panie, naucz nas wiary.

Zmartwychwstanie

Panie, naucz nas radości życia.

W ten sposób modliłam się 5 czerwca 2016 r. Razem z kilkunastoma innymi pielgrzymami dotarliśmy do Medjugorie niewielkim busikiem z biurem pielgrzymkowym Pallotynów. Po drodze spacer po Brnie, przejazd przez Austrię i Słowenię do Chorwacji, trzygodzinny spacer przez Park Narodowy Plitwickie Jeziora. Kilkanaście jezior położonych na różnej wysokości (od 637 m n.p.m. do stu kilkudziesięciu metrów niżej) połączonych systemem wodospadów liczących po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt metrów. Pięknie, że dech zapiera! Zaliczam to miejsce do moich prywatnych cudów świata.



Kościół parafialny św. Jakuba w Medjugorie

Wieczorem 3 czerwca już w Medjugorie. Kościół, za nim zadaszony ołtarz i ławki pod gołym niebem. W upalne dni to tu odbywają się wieczorne Msze święte, poprzedzone wspólnym odmawianiem Różańca. Stąd codziennie płyną słowa Koronki Pokoju – modlitwy o pokój na świecie. Wieczorem Różaniec w wielu językach. W bliskim sąsiedztwie znajdują się stacje różańcowych tajemnic światła (nie ma ich na Górze Krizevac) i stacje drogi krzyżowej – dla tych, którzy nie mogą wejść na górę. Kolejka pielgrzymów czeka na możliwość podejścia do ogromnego pomnika Chrystusa Ukrzyżowanego, jakby uniesionego z poziomu ziemi, na której pozostał leżący krzyż z pustym zagłębieniem po ciele. Z kolana Chrystusa bezustannie wypływa ciecz, zbierana przez pielgrzymów dla swoich leczniczych właściwości. Na tle wieczornego nieba i zachodzącego słońca figura wygląda niesamowicie...

Medjugorie. Kiedyś zwykła, niewielka osada, z tradycyjnymi domami, biedna. Z bujną przyrodą i palącym słońcem południa. Od 35 lat miejsce objawień, odwiedzane przez wiernych, pielgrzymów i turystów z całego świata, dynamicznie rozwijający się ośrodek kultu religijnego. Wzbudzający kontrowersje i spory. Dokładnie 10 lat po pierwszych objawieniach dotknięty wojną domową.

Medjugorie – miejsce kultu i nawróceń. Na dziedzińcu przy kościele dziesiątki konfesjonatów, z oznaczeniami, w jakim języku można odbyć spowiedź. Nie darmo Medjugorie bywa nazywane największym konfesjonatem świata. Kamienista droga na Górę Objawień Podbrdo, pokonywana przez setki pielgrzymów głośno odmawiających Różaniec przy płaskorzeźbach prof. Carmela Puzzolo z Florencji przedstawiających tajemnice radosne i bolesne, a przy zejściu do tzw. Niebieskiego Krzyża – również chwalebne.

Ale musimy opuścić to miejsce. Przed powrotem do Polski jeszcze kilka wypadów w bliższe i dalsze okolice. Kilkanaście kilometrów od Medjugorie Kravica z widowiskowymi wodospadami, ale nie tak imponującymi, jak Plitwickie Jeziora. Pół dnia w Dubrowniku, niestety tylko pół. Dwugodzinny spacer po Starym Mieście, przejażdżka łódką motorową wokół wyspy Lokrum (podobno przeklętej) i już trzeba wracać. W katedrze o barokowym wystroju współczesna Droga Krzyżowa. Podobno wzbudza kontrowersje. Mnie się podoba, bardzo...

Parę godzin w Mostarze. Miasto leży na terenie Bośni i Hercegowiny, jest konglomeratem narodowości i wyznań. Dotkliwie ucierpiało w czasie wojny domowej 1992–1995, m.in. wysadzono wtedy tzw. Stary Most z XVI wieku. Odbudowano go dopiero w 2004 r. Mieszkańcy to przede wszystkim muzułmanie i chrześcijanie (katolicy), nadal za sobą nie przepadają, mieszkają w dwóch oddzielnych częściach miasta.

Przez Medjugorie wracamy do Polski. Po drodze Makarska, piękne widoki na morze i góry; Split i pałac Dioklecjana – imponująca rezydencja prześladowcy chrześcijan z początków IV wieku z wbudowaną weń później katedrą świętego Dujama, patrona miasta. I miejscowość Św. Jakuba i Św. Filipa (taka nazwa) w Chorwacji nad Adriatykiem. Piękne krajobrazy i architektura, jak niemal wszystko, co widziałam podczas tego wyjazdu.

„Bo czym jest Piękno? Kształtem jest Miłości” – to Norwid.

„Widzący” w Medjugorie zapytali kiedyś Matkę Bożą, jak to możliwe, że jest tak piękna.

„Bo kocham” – padła odpowiedź.

I z tym z Medjugorie wracam.

Tekst i foto: Anna Mieczyska-Jerominek



BÓG, HONOR, OJCZYZNA

1 MARCA, NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI "ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH"



Komp. Marek Kowalski



Inicjatywę ustawodawczą uchwalenia Narodowego Dnia Pamięci "Żołnierzy Wyklętych" podjął w 2010 r. Prezydent Lech Kaczyński. Pomysł, aby Dzień ten obchodzić 1 marca, wysunął ówczesny Prezes IPN Janusz Kurtyka. Tego dnia, w 1951 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie, wykonano wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Zarządu Głównego Związku "Wolność i Niezawisłość". Byli to ostatni ogólnopolscy koordynatorzy walki, prowadzonej z nową, sowiecką okupacją o Wolną i Niezawisłą Polskę.

Wykorzystano, dostępne w domenie publicznej, oryginalne zdjęcia żołnierzy antykomunistycznego podziemia i munduru Roja oraz koncepcję pierwszoplanowego, bezimiennego żołnierza z fot. Krzysztofa Sitkowskiego (GP)

Patroni roku 2018 – arcybiskup Ignacy Tokarczuk i Irena Sendlerowa

Zgodnie z uchwałą Sejmu RP patronami roku 2018 zostali: abp Ignacy Tokarczuk – z okazji 100-lecia urodzin – i Irena Sendlerowa – z okazji 10-lecia śmierci. W ten sposób uczczono metropolitę przemyskiego, „nieustępliwego obrońcę praw wiernych Kościoła katolickiego i jednego z duchowych przywódców pokojowych zmagania narodu polskiego o niepodległość Ojczyzny”, oraz „Tę, która z największym poświęceniem działała na rzecz ratowania drugiego człowieka”, jak zapisano w uchwale. Przypominamy więc sylwetki tych dwóch wyjątkowych osób.

Ignacy Tokarczuk urodził się 1 lutego 1918 r. w Łubiankach Wyższych k. Zbaraża. W czasie wojny studiował w podziemnym seminarium duchownym we Lwowie. Świecenia kapłańskie otrzymał 21 czerwca 1942 r. Po zmianie granic po wojnie przyjechał do Polski w listopadzie 1945 r. i został wikariuszem parafii pw. Chrystusa Króla w Katowicach. W 1946 roku rozpoczął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie uzyskał stopień doktora filozofii i rozpoczął pracę naukową. Ze względu na konflikty z miejscowymi organizacjami komunistycznymi, w 1952 roku wyjechał na Warmię. Tam pracował w parafii w Gutkowie i w Seminarium Duchownym „Hosianum” w Olsztynie. W 1962 roku wrócił na KUL.

3 grudnia 1965 r. papież Paweł VI mianował go biskupem przemyskim. Bp Tokarczuk od początku nie ukrywał, że ówczesny ustrój polityczny uważa za „beprawie ubrane w szaty prawa”. Służba Bezpieczeństwa podejmowała działania, aby go zdyskredytować i doprowadzić do konfliktów w ramach Kościoła. Nie zważając na to, bp Tokarczuk dbał o rozwój Kościoła, praktycznie realizował opór wobec władzy komunistycznej. W latach 1966-1990 w diecezji przemyskiej erygowano ponad 220 parafii, zbudowano ponad 400 kościołów i kaplic. Kiedy sytuacja na to pozwoliła, bp Tokarczuk włączył się do działań jako duszpasterz opozycji demokratycznej. Aktywny był także w strukturach kościelnych, m.in. w Radzie Głównej Episkopatu Polski, w Komisji ds. Duszpasterstwa Ogólnego, Komisji ds. Budowy Kościołów, Komisji Wspólnej Episkopatu i Rządu PRL. W 1991 roku został mianowany arcybiskupem, a w 1992 roku – Metropolitą Przemyskim. W 1993 roku przestał być ordynariuszem, nie przerwał jednak działalności naukowej i społecznej. Był wielokrotnie odznaczony, m.in. Medalem Wdzięczności Polonii, Nagrodą Stefana Wyszyńskiego za bezkompromisową służbę Prawdzie, Krzyżem Obrony Lwowa i Orderem Orła Białego w uznaniu za

posługę, odwagę i poświęcenie dla Kościoła i narodu polskiego. W 2007 roku został powołany w skład Kapituły Orderu Orła Białego.

„Niezlomny biskup” zmarł 29 grudnia 2012 r. w Przemyślu. Jego pamięć trwa dzięki powstałemu w 2006 roku w Sandomierzu Centrum Badań nad Myślą i Działem abp. Tokarczuka. Zgromadziło ono kilkaset obiektów ofiarowanych przez niego diecezji sandomierskiej: książek, prac naukowych, roczników i multimediów, obrazów, medali, odznaczeń, zdjęć i rękopisów.

Irena Stanisława Sendlerowa z d. Krzyżanowska urodziła się 15 lutego 1910 r. w Warszawie. Jej ojciec Stanisław założył pierwsze sanatorium przeciwgruźlicze w Otwocku, gdzie Irena spędzała dzieciństwo. Po maturze studiowała na Uniwersytecie Warszawskim – w tym czasie poślubiła Mieczysława Sendlera. Pracowała przy Wolnej Wszechnicy Polskiej i w innych organizacjach społeczno-oświatowych, gdzie stykała się z osobami różnych środowisk. Po wybuchu wojny, jako pracownica Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miasta St. Warszawy, zaczęła organizować pomoc na coraz szerszą skalę. Wraz z koleżanką Ireną Schultz miały pozwolenie na legalne wchodzenie do getta, dzięki czemu mogły działać bardziej skutecznie. Używając pseudonimu „Jolanta”, w kontakcie z Radą Pomocy Żydom „Żegota”, poszukiwała finansów, aby zapewnić pobyt dzieci żydowskich poza murami getta.

W 1943 roku została aresztowana przez gestapo, skąd udało się ją wydobyć po trzech tygodniach. Po tym ukrywała się pod Nowym Sączem. Po powrocie do Warszawy kontynuowała współpracę z „Żegotą”. Szacuje się, że dzięki niej i jej współpracownikom uratowano ok. 2,5 tys. dzieci żydowskich. Po wojnie angażowała się w działania społeczne i edukacyjne w ramach struktur państwowych. Wyszła za mąż za Adama Zgrzebskiego, który z pochodzenia był Żydem. Mieli dwóch synów i córkę. Już w 1965 r. została uhonorowana tytułem Sprawiedliwej wśród Narodów Świata. W Polsce zaczęła być doceniana i nagradzana później, po 2000 roku, co niezmiennie ją dziwiło, gdyż uważała, że nie czyniła nic nadzwyczajnego, czego inni nie robiliby na jej miejscu. Otrzymała wiele odznaczeń, w tym Order Ecce Homo, Order Orła Białego i Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Zmarła 12 maja 2008 r. w Warszawie. Ustanowiona w 2006 roku nagroda im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata” przyznawana jest nadal nauczycielom i wychowawcom.

Anna Laszuk

Święty Józef – Oblubieniec Maryi

Bóg połączył w Józefie, jak w słońcu, światło i splendor wszystkich świętych wziętych razem.

św. Grzegorz z Nazjanzu

Święty Józef był czczony w Kościele od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wsławiali go m. in.: Orygenes (253 r.), św. Ambroży (397 r.), św. Hieronim (420 r.), św. Augustyn (430 r.) i wielu innych, którzy przypisywali mu moc otrzymywania łask za jego pośrednictwem. W 1479 roku papież Sykstus IV wyznaczył datę **19 marca** jako dzień oddawania czci świętemu, wprowadzając je do brewiarza i Mszału Rzymskiego, a papież Grzegorz XV w XVII wieku rozszerzył tę uroczystość na cały Kościół. W 1870 roku papież Pius IX ogłosił św. Józefa patronem Kościoła Powszechnego, a Pius XII w 1955 roku wprowadził wspomnienie **Świętego Józefa Robotnika**, jako wzór i patrona ludzi pracujących, wyznaczając je na dzień **1 maja**. W 1889 roku Leon XIII wydał pierwszą w dziejach Kościoła encyklikę o św. Józefie *Quamquam pluries*, zaś Jan XXIII wprowadził imię Józefa do kanonu Rzymskiego i uczynił patronem Soboru Watykańskiego II. 15 sierpnia 1989 r. Jan Paweł II ogłosił adhortację apostolską *Redemptoris Custos* o św. Józefie, natomiast papież Franciszek wprowadził imię Świętego do drugiej, trzeciej i czwartej modlitwy eucharystycznej zaraz po imieniu Najświętszej Maryi Panny.

Szczególną rolę w rozwoju kultu św. Józefa miała św. Teresa z Ávila, która jego opiece powierzyła pierwszy założony przez siebie klasztor (1562 r.) i zachęcała siostry do wybrania sobie Józefa za nauczyciela pokory i modlitwy. Wiele miast i krajów wybrało św. Józefa za patrona. Już w XVII wieku zrobiły tak m.in. Kanada, Austria, Hiszpania, Meksyk, Czechy, Belgia i Portugalia; w XX wieku – Rosja i Peru. W Polsce kult św. Józefa datuje się od XI wieku i łączony jest z Krakowem. Na wiek XVII przypada początek istnienia największego sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, gdzie kult ten wiąże się z ob-

razem Św. Rodziny. Ufundował go mieszkaniec wsi Szulec jako wotum za łaskę uzdrowienia za sprawą św. Józefa. Obraz został umieszczony w kolegiacie kaliskiej i pielgrzymują do niego kolejne pokolenia, doświadczając wielu łask. Św. Józef patronuje diecezji łódzkiej, włocławskiej, kaliskiej i jest drugim patronem – po św. Apostołach Piotrze i Pawle – diecezji legnickiej. Prawie trzysta parafii w Polsce obrało go sobie za patrona. W 1884 roku



św. Zygmunt Gorazdowski założył Zgromadzenie Sióstr Świętego Józefa, którego hasło „Serce przy Bogu, ręce przy pracy” wskazuje, że św. Józef jest dla sióstr wzorem łączenia kontemplacji i działania w prowadzeniu ich dzieł miłosierdzia poprzez służbę chorym, ubogim czy samotnym.

Jego postać znamy tylko z przekazów Ewangelii, które poświęcają mu zaledwie 26 wierszy, a jego imię wymieniają 14 razy. Hebrajskie imię Józef oznacza „Bóg przydał”, a nadała je swojemu synowi Rachela, żona patriarchy Jakuba, dziękując Bogu za jeszcze jednego syna. Według prawa

żydowskiego św. Józef był małżonkiem Maryi i prawnym opiekunem Jezusa. Pisarze i Ojcowie Kościoła podkreślają, że św. Józef musiał być człowiekiem niezwyklej dobroci i mądrości, skoro Bóg powołał go na ziemskiego Ojca swojego Syna. Wywodził się z królewskiego rodu Dawida, urodził się w 27. pokoleniu po tym władcy, lecz królestwo Dawidowe upadło przed wiekami i nikogo nie dziwiło, że potomek królów hebluje deski. Bo Józef był ubogim rzemieślnikiem z Nazaretu, który naprawiał narzędzia rolnicze, przedmioty drewniane i wykonywał inne prace związane z budownictwem, obróbką drewna i żelaza. Wykonywał je na zamówienie, a pracę swoją wypełniał rzetelnie, cicho i pokornie jako zleconą sobie od Boga misję

na ziemi, zapatrzony w swoją Rodzinę: Jezusa i Maryję. Ewangelisci nie zanotowali ani jednego jego słowa, żadnego dialogu z Maryją czy z Jezusem, mimo to doskonale wywiązywał się z roli Męża Maryi i Ojca Jezusa. Za jego milczeniem stały czyny, bo był odpowiedzialnym, troskliwym i subtelny mężczyzną. Opiekował się Maryją, mimo że Jej macierzyństwo było dla niego wielkim znakiem zapytania, szukał noclegu i znalazł miejsce na urodzenie się Syna w pasterskiej szopie, zaprowadził Maryję z Jezusem do świątyni w Jerozolimie, by Dziecko ofiarować Panu Bogu. Kiedy nad Jezusem zawisło niebezpieczeństwo śmierci, zdecydował się na emigrację do Egiptu. Zorganizował też powrót do Nazaretu, gdy niebezpieczeństwo minęło, a kiedy Jezus zgubił się w drodze do domu ze święta Paschy, Józef szukał go z Maryją, odnajdując w świątyni. Józef przekazywał Jezusowi to, czego sam doświadczył, choć w pełni nie znał tajemnicy, jaką krył w sobie Jezus. Uczył Go codziennego życia, rozmowy, spotkania z innymi ludźmi i pracy, kładąc Jezusowi fundament człowieczeństwa. W ten sposób postać św. Józefa odkrywa przed nami rolę ojca w rodzinie, który powinien iść ze swym dzieckiem ku dojrzałości, prowadząc je ścieżką wiary.

Tradycja Kościoła przyjmuje, że św. Józef zmarł przed okresem publicznej działalności Jezusa, zapewne w obecności swojej Rodziny. Dlatego Święty jest też patronem dobrej śmierci i ludzi konających. Święty Józef pokazuje w dzisiejszym rozkrzyczanym świecie wartości milczenia, odpowiedzialności, wierności, posłuszeństwa i delikatności w postępowaniu i tego chcemy się od niego uczyć.



Powyższe ilustracje obrazów pokazują kilka scen z życia św. Józefa: Małżeństwo Maryi z Józefem, Adorację Dzieciątka, Pokłon Trzech Króli, Ofiarowanie w Świątyni i Ucieczkę do Egiptu. Ich autorem jest **bl. Fra Angelico**, włoski dominikanin, jeden z najśłynniejszych malarzy swojej epoki. Urodził się ok. 1400 roku jako Guido di Petro koło Florencji. W wieku 20 lat wstąpił do klasztoru dominikanów w Fiesole, gdzie przybrał imię Jana z Fiesole. Przydomek Fra Angelico otrzymał, ponieważ tematem jego dzieł były często postacie aniołów i nigdy nie sięgał po pędzel bez odmówienia modlitwy. Był człowiekiem wielkiej pokory, łagodności i pobożności. Wiele lat spędził we florenckim kościele św. Marka, gdzie modlił się i malował, a jego obrazy są podziwiane przez turystów z całego świata. Pod koniec życia na zlecenie papieża Eugeniusza IV i Mikołaja V wykonał freski w kaplicy pałacu watykańskiego. Umarł 18 lutego 1455 r. w Rzymie, beatyfikował go Jan Paweł II w 1982 roku. 18 lutego jest dniem jego wspomnienia liturgicznego.

Grażyna Tierentiew na podstawie

1. *Święty Józef – Patron na trudne czasy* – Biblioteka „Niedzieli”, Częstochowa 2009.
2. *Księga Świętych*, nr 17, wyd. Edipresse Polska, Warszawa 2002.

**1 WRZEŚNIA 2017 R. UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA
W HISTORYCZNYCH INTENCJACH:**

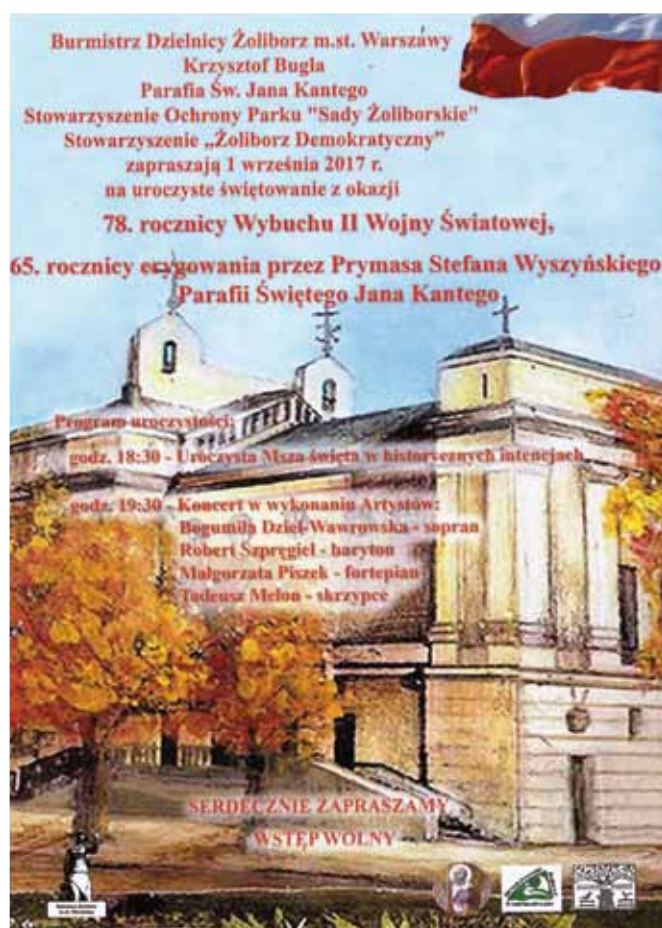
**78. rocznica wybuchu II wojny światowej
65. rocznica erygowania przez Prymasa Stefana
Wyszyńskiego Parafii Świętego Jana Kantego**

Był piątek, ostatni dzień trwających jeszcze wakacji, a mimo to nasza świątynia wypełniła się po brzegi wiernymi. Ksiądz Proboszcz dr Grzegorz Ostrowski celebrował uroczystą Mszę św. i w wygłoszonej homilii przedstawił historyczne uzasadnienie połączenia w naszych modlitwach tych dwóch bardzo ważnych wydarzeń.

Dramatyczne wydarzenia II wojny światowej dotknęły boleśnie Klasztor Sióstr Zmartwychwstańek. Zburzenie świątyni, po której ocalała jedynie symboliczna kolumna, bieda, głód, choroby, nie pokonały dobroczynności, ofiarności i pomocy oraz poświęcenia w ratowaniu rannych bohaterów Powstania Warszawskiego. W tym miejscu Siostry zorganizowały „Twierdzę Zmartwychwstańek”. Karmiły, leczyły i modliły się, prosząc Zmartwychwstałego o rychłe zakończenie tej straszliwej wojny. Po siedmiu latach od jej zakończenia, w swojej kaplicy 1 września 1952 r., powitały Prymasa Stefana Wyszyńskiego, który erygował Parafię Św. Jana Kantego na warszawskim Żoliborzu.

Ale ciągle było ciężko, bo dopiero po 32 latach trzeci Proboszcz naszej Parafii, ks. prałat dr Antoni Dębkowski, w ciągu trzech lat, wybudował naszą obecną świątynię. Na łamach naszej gazety, która ukazuje się już 15 lat, niejednokrotnie o tym pisaliśmy. Proszę więc zajrzeć na naszą stronę internetową <http://jankanty.waw.pl/gazetka-parafia-na-sadach/>.

Po zakończeniu uroczystej Mszy św. ks. Proboszcz zaprosił wszystkich na religijno- patriotyczny koncert. Podziękował Burmistrzowi Dzielnicy, wszystkim



organizatorom i Parafianom za poczynione starania i za modlitwy. Po koncercie zostaliśmy zaproszeni do dolnego kościoła na poczęstunek, ale najpierw ks. Proboszcz zaznaczył, że „mięsiwa i kiełbasy to nie będzie, bo to pierwszy piątek miesiąca, ale wspólnie podzielimy się dobrym chlebem”.

Wraz z Artystami, którzy ulepszyli nasze historyczne uroczystości wzruszającymi pieśniami religijno-patriotycznymi, „ucztowaliśmy” w radości i pokoju.

Zamieszczamy fotografię pamiątkowego plakatu i zdjęcia.

*Tekst: Barbara Kowalczyk
Foto: Anna Dołoszyńska*



Znaki w liturgii – liturgia „przestrzenia” znaków

„Boga nikt nigdy nie widział” - napisał w Prologu swej Ewangelii św. Jan (J 1,18). A jednak niewidzialny Bóg zechciał, aby człowiek mógł Go poznać i z Nim się spotykać. Należy w tym miejscu od razu mocno i wyraźnie podkreślić, że Bogu zależy nie tyle na tym, abyśmy Go jedynie poznawali umysłem i przyjmowali Jego istnienie. On pragnie realnej relacji z nami, więcej – chce każdego z nas doprowadzić do pełnego zjednoczenia ze Sobą na całą wieczność. Dlatego Bóg nieustannie objawia Siebie człowiekowi i w znacznym stopniu czyni to poprzez znaki i symbole.

Wyrażają one, a nawet uobecniają rzeczywistość, która nie jest dostępna dla nas w sposób bezpośredni. Co więcej – pomagają nam wejść w osobową relację z Bogiem, który nam się objawia i zaprasza nas do więzi ze Sobą. Podkreślając rolę znaków i symboli w naszym życiu religijnym, w komunikowaniu się z Bogiem, warto zauważyć, że symbol ma znacznie głębsze znaczenie niż znak. Przykładem może być krzyż ustawiony na przejeździe kolejowym jako znak drogowy, którego sens jest inny od krzyża umieszczonego na wieży kościelnej. Pierwszy krzyż będzie znakiem, a drugi krzyż będzie również i symbolem, wprowadzającym nas w przestrzeń wiary.

Symbole i znaki pomagają nam odkryć obecność tego, co religijne i sakralne w rzeczywistości niesakralnej. Zatem pierwszym znakiem wskazującym na Boga będzie cały świat stworzony. Świat natury stanowi źródło większości symboli. Umiejętność czytania rzeczywistości stworzonej, podziwianie piękna przyrody będzie zarazem podziwianiem symboli, które odsyłają nas do Boga jako Stwórcy nieba i ziemi.

Najpiękniejszym i największym symbolem i znakiem, poprzez który Bóg najpełniej objawia nam Siebie i spotyka nas ze Sobą, jest sam Jezus Chrystus. On jest najważniejszym „Znakiem” dla nas. Jego człowieczeństwo jest nie tylko znakiem, ale i „miejszem” działania Boga. Ciało Jezusa stanowi narzędzie udzielania człowiekowi życia Bożego. Czytamy przecież w Ewangelii, że Jezus uzdrawia wypowiadając słowo (np. Mk 2,12), innym razem przywraca zdrowie przez dotyk (np. Mk 1, 31) albo wykonując jakąś inną czynność (np. Mk 7, 33-34).

W życiu Kościoła szczególne znaczenie mają znaki sakramentalne. W sposób widzialny wskazują na łaskę, która ma charakter niewidzialny, ale jednocześnie pozwalają człowiekowi uczestniczyć w tej niewidzialnej łasce. To, co kiedyś było widzial-

ne w człowieczeństwie Jezusa, teraz dostępne jest dla nas w sakramentach. Liturgia chrześcijańska jest więc „czynnością świętą”. Posługuje się wieloma różnymi znakami, bo Chrystus wybrał taką właśnie formę nawiązywania relacji z nami.

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* jest napisane wprost: „Celebracja sakramentalna składa się ze znaków i symboli. Według Boskiej pedagogii zbawienia ich znaczenie ma swoje korzenie w dziele stworzenia i kulturze ludzkiej, ukonkretnia się w wydarzeniach Starego Przymierza, a w pełni objawia w osobie i dziele Chrystusa” (KKK 1145).

Symbole i znaki liturgiczne charakteryzują się prostotą. Są nimi słowa, gesty, czynności. Zostały wzięte z rzeczywistości tego świata, ale wskazują na świat Boga, na Jego obecność i działanie. Żeby jednak znak w liturgii był czytelny i spełniał swoją funkcję musi być poprawnie wykonany i dobrze odczytany. Znaki liturgiczne same w sobie są proste i nie wymagają wielkiego objaśnienia, potrzebują jednak czegoś, co można by określić jako wprowadzenie w misterium. Szczyt i głębię tajemnicy wiary Kościoła katolickiego stanowi Eucharystia. Aby świadomie w niej uczestniczyć potrzeba poznawać symbolikę znaków i gestów liturgicznych. To z kolei pozwoli nie tylko zaangażować się we Mszę św., ale głębokie przeżywanie Mszy św. zrodzi zaangażowanie w życie chrześcijańskie.

Odkryjmy zatem głębię treści kilku znaków i gestów Eucharystii, która jest „źródłem i szczytem” życia chrześcijanina.

Postawa stojąca – wyraża gotowość: do modlitwy, do spotkania, do słuchania, do uczestnictwa w radości nieba przez udział w Eucharystii.

W takiej postawie rozpoczynamy udział w Eucharystii; w takiej postawie słuchamy Ewangelii, słów Chrystusa, w gotowości, by je przyjąć i ponieść dalej.

Postawa stojąca jest postawą podstawową dla chrześcijanina – jest postawą zmartwychwstania Chrystusa. Dzięki Niemu nie jesteśmy przed Bogiem jako niewolnicy, ale jako ludzie wolni, jako dzieci Boga.

Postawa siedząca – wyraża godność i dostojność; przewodniczący liturgii siedzi na miejscu przewodniczenia. Jest to też postawa słuchającego ucznia; siedzimy w czasie biblijnych czytań i homilii. Wyraża ona skupienie i rozważanie słowa Bożego.

Postawa klęcząca – oznacza głęboką cześć i uwielbienie dla Boga oraz wyraża pokutę i ma charakter przebłagalny.

Pocałunek: ołtarza, Księgi Ewangelii – jest to gest ciepły, czuły, wyraża bliskość;

- pocałunek ołtarza – w pierwszych wiekach na ołtarzu były składane relikwie męczenników; ołtarz symbolizuje Kościół, a kapłan uobecnia Chrystusa. Zatem Chrystus pochyla się i całuje Kościół, swoją Oblubienicę. Jednocześnie ołtarz symbolizuje samego Chrystusa, kapłan jest przedstawicielem Kościoła. Zatem i Kościół całuje Chrystusa, Oblubienica całuje swojego Oblubieńca;
- ucałowanie Księgi Ewangelii – znak czci i uszanowania Chrystusa, który do nas mówi.

Znak Krzyża – na naszym ciele czynimy znak Krzyża, wypowiadając imię Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Cała Trójca ogarnia moje życie, w moim życiu nie ma przestrzeni, której Bóg nie chciałby ogarnąć swoją obecnością i miłością; a to dzieje się szczególnie na Eucharystii.

Znak Krzyża jest najkrótszym wyznaniem naszej wiary.

Gest składania rąk – wyraża podniesienie się duszy do Boga i poddanie się Jego woli.

Bicie się w piersi – jest to typowy wyraz usposobienia pokutnego, znak poczucia grzeszności, żalu, skruchy i szczerego wyznania grzechów; jest to nawiązanie do postawy ewangelicznego celnika (Łk 18,13; 23,48).

Istotnym warunkiem właściwego odczytywania znaków i symboli w liturgii jest nasza wrażliwość na misterium Boga i człowieka. Jednak nade wszystko trzeba prosić Ducha Świętego o Jego dary, a zwłaszcza o dar umiejętnego poznawania prawdy. Tajemnicę Boga i Jego zamysłu względem człowieka można poznać w pełni jedynie dzięki światłu i prowadzeniu Ducha Świętego.

Ks. dr Grzegorz Ostrowski



SPOTKANIA ZESPOŁÓW PARAFIALNYCH

Schola dzieci i młodzieży

Chór Parafialny

Akcja Katolicka

Wspólnota Różańcowa

Grupa młodzieżowa

Krąg Biblijny

Legion Maryi

Grupa Pomocników Legionu Maryi

Opiekunki Chorych

Kancelaria Parafialna

tel. (22) 663 34 67

Biblioteka Parafialna

Czytelnia i Wypożyczalnia

Czasopism Religijnych

Poradnictwo Rodzinne

Redakcja „Parafii na Sadach”

Grupa ministrantów młodszych

Grupa ministrantów z gimnazjum

i liceum

Grupa dorosłej służby liturgicznej

Nasza Parafia w Internecie

w każdą niedzielę o godz. 10.30

w każdy poniedziałek o godz. 19.00

w pierwszy wtorek miesiąca Msza św. o godz. 18.30

i spotkanie o godz. 19.00

w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17.15

w każdy czwartek o godz. 19.30

w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19.00

w każdy wtorek o godz. 19.00

w drugą sobotę miesiąca o godz. 9.00 w domu parafialnym

w ostatni czwartek miesiąca o godz. 17.00

poniedziałki, wtorki, środy, soboty w godz. 9.00-11.00 i 16.00-17.30

wtorki 16.00 - 18.00

czwartki 17.00 - 18.30, niedziele 10.00 - 13.00

środy 18.00 - 20.00

piątki od godz. 17.00

piątki o godz. 17.30, pierwszy i trzeci – kl. I - III

drugi i czwarty – kl. IV - VI

drugi i czwarty piątek miesiąca o godz. 19.15

drugi piątek miesiąca o godz. 19.15

www.jankanty.waw.pl

Pielgrzymka Wspólnoty Żywego Różańca z Parafii św. Jana Kantego do Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej i na Święty Krzyż

Pielgrzymowanie jest trudem, który wzbogaca duszę człowieka, bo pozwala spotkać się z Bogiem poprzez wspólną drogę, modlitwę i ofiarne pomaganie sobie.

o. dr Mirosław Paweł Bartos z Niepokalanowa

Wspólnota Żywego Różańca z Parafii św. Jana Kantego udała się w dniu 16 września b.r. na kolejną pielgrzymkę, tym razem do Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej i na Święty Krzyż.

Ks. proboszcz dr Grzegorz Ostrowski, opiekun duchowy Wspólnoty Żywego Różańca, w drodze poprowadził modlitwę, w której zawierzyliśmy nasze intencje Bogu, przez wstawiennictwo Matki Bożej Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia, która odbiera cześć w Sanktuarium w Skarżysku-Kamiennej. Śpiew Godzinek ku czci Najświętszej Maryi Panny i modlitwy brewiarzowe wypełniły naszą drogę.

„Matko Miłosierdzia, pod Twoją obronę uciekamy się”

Dotarliśmy do Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej, które powstało jako realizacja pragnień Wilnian, którzy opuścili swoje miasto i mieszkają w Polsce, a także są rozsiadani po całym świecie. Ich wkład w budowę sanktuarium był bardzo znaczący. Kościół fundacji parafian oraz Polonii ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Wielkiej Brytanii, zbudowany został w latach 1988-1995 staraniem ks. Jerzego Karbownika, konsekrowany w 1995 r. przez kard. Józefa Glempa. Jest budowlą trójnawową. Kaplica na wzór tej wileńskiej z Ostrej Bramy połączona jest z kościołem. W ołtarzu kaplicy znajduje się kopia obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej, namalowana w 1989 roku przez Izabelę Borkowską i Władysława Markiewicza z Kielc. W roku 1997 Matka Boża Ostrobramska zosta-



Matka Boża Ostrobramska

ła ogłoszona Patronką Skarżyska-Kamiennej. Koronacji obrazu Matki Bożej dokonał 2 lipca 2005 r. kard. Henryk Gulbinowicz.

25 października 2014 roku kościół pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Skarżysku-Kamiennej został ustanowiony bazyliką mniejszą.

Św. Maksymilian Kolbe tak modlił się do Matki Bożej Ostrobramskiej:

*Matko Boska Ostrobramska,
nie masz na swym ręku
Dzieciątka Jezus,
to weź mnie na swoje ręce
i przenieś szczęśliwie
przez całe życie.*

Z tymi prośbami i my pokłoniliśmy się Matce Bożej. Uczestniczyliśmy we Mszy świętej, której przewodniczył opiekun naszej Wspólnoty Żywego Różańca ks. Proboszcz, włączając się w Liturgię Słowa i Modlitwę Powszechną.



Pielgrzymi przed Sanktuarium w Skarżysku-Kamiennej



Relikwie Krzyża św. w kaplicy Oleśnickich

Mieliśmy okazję zwiedzić Kaplicę i zapoznać się z jej historią. Dowiedzieliśmy się, że w 1992 roku do Skarżyska-Kamiennej sprowadzono relikwie św. Rafała Kalinowskiego, zakonnika karmelity pochodzącego z Wilna. W kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej znajduje się też m.in. **piuska św. Jana Pawła II**, jest też wiele wotów dziękczynnych. Na terenie parafii prowadzony jest Dom Miłosierdzia i dom pielgrzyma.

Święty Krzyż – najstarsze sanktuarium w Polsce

Klasztor i kościół benedyktynów na Świętym Krzyżu ufundowany został w XII wieku przez Bolesława Krzywoustego. Pięknie położony na najwyższym szczycie Gór Świętokrzyskich, przez wieki był ważnym miejscem kultu. W roku 1306 książę Władysław Łokietek przekazał łysogórskim benedyktynom relikwie Drzewa Krzyża Świętego (od XVIII wieku przechowywane są w kaplicy Oleśnickich i według legendy były подарowane przez Emeryka, królewicza z Węgier). Mieliśmy możliwość ucałować relikwie Drzewa Krzyża Świętego.

Ora et labora – módl się i pracuj

Benedyktyńskie Opactwo na Świętym Krzyżu promieniowało na całą Polskę kulturą duchową i intelektualną. Przybycie mnichów benedyktyńskich było bardzo korzystne dla rozwoju kraju, gdyż byli to najlepiej wykształceni ludzie ówczesnej Europy. Uczyli nowej religii, a także wprowadzili do Polski pismo łacińskie. Dało to początek literaturze pisanej na ziemiach polskich. Klasztory i kościoły były ośrodkami życia intelektualnego i artystycznego. Duchowni znali także tajniki uprawy roli, to oni na-

uczylili ludność melioracji podmokłych terenów, zastosowali nowe narzędzia oraz dwupółwkę, co bardzo przyczyniło się do rozwoju rolnictwa. Powstały romańskie kamienne kościoły, które zapoczątkowały nowy styl w architekturze, nieznany wcześniej na ziemiach polskich. Pojawiło się malarstwo i rzeźba sakralna. Z czasem pojawiły się też szkoły katedralne, które kształciły młodych ludzi na wysokim jak na tamte czasy poziomie, benedyktyni zajmowali się także ziołolecznictwem, prowadzili apteki i pierwsze na ziemiach polskich szpitale - zakłady opiekuńcze.

Zwiedziliśmy zabytkowy kompleks klasztorny. **Kościół na Świętym Krzyżu** – w obecnym kształcie jest to późnobarokowa świątynia, która została zbudowana w latach 1781-1789 według projektu Józefa Karsznickiego w miejscu dwóch wcześniejszych kościołów. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Trójcy Przenajświętszej, dzieło Franciszka Smuglewicza, na ścianach bocznych inne obrazy tego wybitnego malarza, profesora Uniwersytetu Wileńskiego. Zeszliśmy do podziemi klasztoru, gdzie znajdują się krypty z grobami zakonników i fundatorów oraz krypta księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, który wstąpił się w wojnie z Kozakami, m. in. w bitwie pod Beresteczkiem. Przeszliśmy krużgankiem klasztornym z XV wieku, zbudowanym w stylu gotyckim – w jego części południowej znajduje się fragment muru romańskiego z XII wieku, będący pozostałością dawnego kościoła. Zwiedziliśmy też muzeum misyjne księży Oblatów Maryi Niepokalanej, którzy są od roku 1936 gospodarzami na Świętym Krzyżu. Po wojnie oblaci stopniowo odbudowywali zrujnowane budynki, odnowili kościół i odrestaurowali jego wyposażenie. Przed wyjazdem posililiśmy się smacznym, ciekawie doprawionym bigosem z klasztornej kuchni księży oblatów.

Ubogaceni na ciele i duszy, modlitwą i pobytem w najstarszym polskim sanktuarium na Świętym Krzyżu wracaliśmy do domu. Droga wypełniona była śpiewem i modlitwą. Dziękujemy organizatorom – Adamowi Dąbrowskiemu oraz ks. proboszczowi dr. Grzegorzowi Ostrowskiemu za kolejną wspaniałą pielgrzymkę.

*Tekst: Maria Koziarska
Foto: Grażyna Tierentiew*



W 2017 roku,
tak jak w latach poprzednich,
nasza parafia uczestniczyła
we wspólnym odmawianiu
„Koronki na ulicach miast świata”



W czwartek 28 września o godzinie 15.00 po raz dziesiąty na skrzyżowaniach i placach miast na całym świecie zebrali się ludzie, by wspólnie odmówić Koronkę do Bożego Miłosierdzia.

Jest to coroczne wydarzenie, które w rocznicę beatyfikacji bł. Michała Sopočki, spowiednika św. Faustyny Kowalskiej, skupia tysiące ludzi jednoczących się we wspólnej modlitwie do Bożego Miłosierdzia.

W Polsce, zgodnie z apelem naszych biskupów, modliliśmy się szczególnie o pokój na świecie. Jak wskazali biskupi, intencja ta nabiera ogromnego znaczenia teraz, gdy – jak mówi papież Franciszek – mamy wojnę w kawałkach na Bliskim Wschodzie i w innych krajach.

Spora grupa parafian zebrała się w tym dniu o wyznaczonej godzinie na ulicy przed naszym kościołem. Wspólną modlitwę w intencji pokoju na świecie oraz w intencji naszych parafian poprowadził nasz Proboszcz ks. Grzegorz Ostrowski, który na zakończenie udzielił błogosławieństwa wszystkim obecnym oraz tym, którzy z różnych powodów nie mogli przyjść.

Tekst i zdjęcie Marek Kowalski

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa, tel.: 22 663 34 67

Wspólnie z Autorami gazetę zredagowali społecznie: Barbara Kowalczyk, Marek Kowalski,

Anna Laszuk, s. M. Bernarda Konieczna CR, Maria Natanson, Grażyna Tierentiew

Prowadzenie strony internetowej: Hanna Michniewicz

www.parafianasadach.wordpress.com

Opieka duchowa: Proboszcz ks. dr Grzegorz Ostrowski

Wydawnictwo Bonum, ul. Łąkowa 58, 05-402 Otwock



Różaniec do Granic

W tym roku Święto Matki Bożej Różańcowej, 7 października, przypadło w sobotę. Była to jednocześnie I Sobota Miesiąca, kiedy odprowadzane jest Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Matki Bożej, o które Matka Boża prosiła w Fatimie, jako ratunek dla świata. W tym dniu miał miejsce „Różaniec do Granic”, uznany za kontynuację narodowej modlitwy, jaka odbyła się 15 października 2016 r. na Jasnej Górze pod hasłem „Wielka pokuta”. W tym roku pomysłodawcy zaproponowali, aby nie przybywać w jedno miejsce, lecz udać się w pobliże granic Polski.

W stronę granicy ruszyła też grupa pielgrzymów z naszej parafii. Wyjazd autokarem został zorganizowany przez ks. proboszcza Grzegorza Ostrowskiego, Grażynę Górecką oraz Adama Dąbrowskiego. W autokarze ks. proboszcz poinformował, że wzdłuż granic znajdują się 22 diecezje, w których wyznaczono

316 kościołów stacyjnych i przygotowano różne sposoby realizacji programu wspólnego dla całego kraju. Naszym celem były Kleszczele w diecezji drohiczyńskiej. Parafia powstała tam w 1533 r. Obecny, trzeci już kościół, został zbudowany w 1907 r.

Przybyłych pielgrzymów, ponad 500 osób (nie wszyscy mogli zmieścić się w kościele), powitał proboszcz ks. Jan Krasowski. O godz. 10.30 rozpoczęła się konferencja, którą wygłosił ks. Robert Grzybowski, dyrektor Wydziału ds. Nowej Ewangelizacji w diecezji drohiczyńskiej. Rozważania oparł na tekście adhortacji papieża Pawła VI *Marialis cultus*. Przypomnił też motywy organizacji „Różańca do Granic” – znaczenie zwycięstwa nad Turkami pod Lepanto (7 X 1571), odezwę papieża Piusa V o wołanie do Maryi o pomoc, rozszerzenie na cały Kościół Święta Matki Bożej Różańcowej przez Klemensa X w 1716 r. O mocy i znaczeniu modlitwy różańcowej mówi Matka Boża w objawieniach, mówią także przykłady z życia. Ks. Grzybowski wspomniął Mariannę Popiełuszkę, która po porwaniu swego syna ks. Jerzego była w stanie tylko odmawiać Różaniec, początkowo z nadzieją. Po śmierci syna po-

została przy tej modlitwie, odmawiając tajemnice bolesne i oddając wszystkie cierpienia Bogu. To pomogło jej przetrwać te najtrudniejsze chwile. Konferencjonista przestrzegał jednak, aby nie traktować modlitwy jak magii, nie modlić się tylko zewnętrznie, czyniąc wyuczone znaki. Różańce i medaliki to nie talizmany, wierni powinni pójść dalej za wezwaniami św. Jana Pawła II: „Nie lękajcie się” i „Wypłyn na głębię”. I powinni cały czas uczyć się modlitwy, uczyć się odmawiania Różańca, aby był drogą do jednoczenia się z Bogiem.

Druga część konferencji poświęcona była odkrywaniu Różańca. Modlitwa ta ma swoją przemyślaną strukturę. Tajemnice należy przeżywać. Bezmyślne powtarzanie formuł nie jest istotą modlitwy, co podkreślał ks. Robert przytaczając słowa ewangelisty: „Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie” (Mt 6,7). Pouczał, że należy być uczniem słowa Bożego i przeżywać je na wzór Maryi. Każdą tajemnicę Różańca rozpoczyna wszak modlitwa, której nauczył nas Jezus Chrystus – „Ojcze nasz”. Maryja pomaga nam w ten sposób zwracać się do Boga Ojca. Kolejne „Zdrowaś Maryjo”, zwane „Pozdrowieniami Anielskimi”, są modlitwą pokoju i radości, uczą świętości i zawierzenia. Każde z nich kończy słowo „Jezus”, które można kontemplować w sposób szczególny. Konferencjonista zwrócił też uwagę na część kończącą rozważanie tajemnic: „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu”. Wskazuje ona najważniejsze intencje Różańca – oddawanie chwały Bogu. Modlitwa może mieć też inne intencje, jak ta organizowana 7 października, ale o najważniejszych nie należy nigdy zapominać.

Ksiądz Grzybowski zaznaczył też, że modlitwę różańcową należy propagować w sposób właściwy. Nie można uważać jej jedynie za przejaw pobożności maryjnej, bo jej znaczenie jest szersze. Wychwalając Różaniec, nie można pogardzać innymi formami modlitwy ani uważać go za broń przeciw komukolwiek, a raczej podkreślać jego piękno, właściwe zgodzie i pokojowi.

07/10/2017
fot. Grażyna Tierentiew



Kościół stacyjny w Kleszczelach



Msza św. w kościele św. Zygmunta Męczennika

fot. Anna Mieczyska-Jerominek

O godz. 11.00 rozpoczęła się Msza św., koncelebrowana pod przewodnictwem ks. bp. Tadeusza Pikusa, który tym dniu kończył wizytację kanoniczną tej parafii. W homilii zaznaczył, że modlitwa powinna być dialogiem – trzeba umieć mówić i słuchać, pytać i szukać odpowiedzi. Maryja jest dla nas wzorem i wprowadza w jej tajemnice. Podstawowa modlitwa „Ojcze nasz” jest zarazem najważniejsza – prowadzi nas do przemiany i nawrócenia. Na zakończenie bp Pikus udzielił błogosławieństwa i prosił o modlitwę za kapłanów, która będzie ich wzmacniać i podtrzymywać, na wzór Aarona i Chura podtrzymujących ręce Mojżesza wzniesione przy ratowaniu narodu izraelskiego z niewoli egipskiej.

Po Mszy św. odbyła się Adoracja Najświętszego Sakramentu, po której udaliśmy się na krótki posiłek. Wzmocnienie ciała było też potrzebne, ponieważ czekała nas piesza wędrówka. Od godz. 14.00 do ok. 16.30 grupa kilkuset osób przemierzała drogę z Kleszczel do Dobrowody i z powrotem. Na przodzie naszej grupy pielgrzymkowej niesiona była figura Matki Bożej Fatimskiej.

fot. Anna Laszuk



Figura Matki Bożej niesiona przez nasze parafianki

Modlitwę różańcową prowadził ks. Tomasz Przeżoźny, wikariusz z parafii w Topczewie. Wykorzystał rozważania przygotowane przez Komisję Episkopatu Polski ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Każdą tajemnicę prowadziła inna osoba.

Tajemnice radosne, przywołujące wspomnienie pierwszych lat życia Jezusa w ludzkiej rodzinie, odmawialiśmy w intencjach rodzin. Prosił o wsparcie dla małżonków, o przyjęcie i dobre wychowanie potomstwa, o pomoc dla rodzin dotkniętych alkoholizmem, rozłąką i podziałami. Prosił też, aby w każdej rodzinie Bóg był uwielbiony, a rodzice i dzieci cieszyli się błogosławieństwem pokoju, aby niedziela była dla rodzin dniem świętym, czasem poświęconym Panu, a dzieci, zawierzone Maryi, miały piękne i szczęśliwe dzieciństwo.

Tajemnice światła, na pamiątkę drugiego etapu realizacji zbawczej misji Chrystusa, wskazują drogę życia. Rozważając je prosiliśmy o dar pokoju, zgody, wzajemnego szacunku i współpracy, o nawrócenie tych, którzy powodują konflikty i wojny, i o siłę dla tych, którzy angażują się na rzecz pokoju i cierpią na skutek sporów i walk. Intencjami szczególnymi były: doświadczenie Królestwa Pokoju na ziemi, zatrzymanie narastającej fali terroryzmu i fanatyzmu religijnego, bezpieczeństwo i pokój na każdym etapie życia człowieka, uświęcanie każdego dzięki kontemplacji Oblicza Jezusa przemienionego na Górze Tabor.

Tajemnice bolesne zaprowadziły nas wraz z Maryją na Golgotę. Modlitwą objęliśmy dotkniętych cierpieniem, chorych, bezdomnych, bezrobotnych, samotnych, smutnych, skrzywdzonych, zagubionych, uchodźców, wszystkich potrzebujących i ich opiekunów. Uczyliśmy się przeżywać trudności w jedności z Chrystusem, cierpliwie znosić cierpienia, przebaczać tym, którzy nas prześladują, pomagać najbardziej potrzebującym. Zawierzaliśmy Chrystusowi wszystkie narody świata, a także modliliśmy się za zmarłych.

W tajemnicach chwalebnych prosiliśmy, aby wierni umiłowali Różaniec jako formę medytacji i modlitwy, pomoc w wypełnieniu zobowiązania, jakim jest wypraszenie ratunku dla świata. W stulecie objawień Matki Bożej w Fatimie, w czasie których Maryja prosiła o modlitwę, pokutę za grzeszników oraz nawrócenie, przypomniana została także prośba o nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca ku czci Jej Niepokalanego Serca, dla ratowania świata.

Wracaliśmy do świątyni umocnieni na duchu, a utrudzone ciała niesione były w rytmie kolejnych pieśni. W kościele nastąpiło spotkanie z osobami, które tam trwały na modlitwie różańcowej, korzystając z tych samych rozważań. Były to m.in. trzy członkinie naszej Wspólnoty Różańcowej, w tym główna zelatorka Elżbieta Buniewicz, która prowadziła modlitwę w kościele. Wspólny śpiew pieśni maryjnych zakończył to wyjątkowe wydarzenie.

Do granicy, rozumianej dosłownie, nie doszliśmy – taka była formuła wydarzenia w tym miejscu. Mieliśmy jednak poczucie pobytu na terenie pogranicznym państw, narodów, wyznań i kultur. I łączności z setkami tysięcy osób, które modliły się do Boga tymi samymi słowami, w tych samych intencjach – nie tylko w kościele w Kleszczelach, ale i w naszym kościele parafialnym, gdzie zgromadzili się liczni wierni, w wielu innych kościołach, kaplicach i przy granicach całej Polski. „Różaniec do Granic” nie był pomyślany jako wydarzenie jednego dnia. Miał być okazją do odkrycia Różańca jako modlitwy maryjnej przybliżającej do Boga Ojca.

Anna Laszuk



65. DZIEŃ PATRONA ŚW. JANA KANTEGO

Uroczysta Msza św. z udziałem księdza Infułata Jana Sikorskiego

Każdego roku 20 października obchodzimy w naszej parafii ten szczególny Dzień.

65 lat temu 1 września 1952 r. Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński erygował naszą Parafię nadając jej imię Św. Jana Kantego i ustanawiając pierwszego Proboszcza ks. prałata Teofila Boguckiego. On też rozpoczął uroczyste obchody Dnia Patrona, wówczas w kaplicy Sióstr Zmartwychwstanek – nie było wtedy jeszcze naszej świątyni. Tamte czasy były bardzo trudne, jak dzisiaj, a modlitwa, którą nam pozostawił Ks. Prymas brzmiała: „O Polsko obudź się. Obudź się i przypomnij sobie, że masz być święta świętością jaśniejącą na cały świat, bo tylko Twa świętość uratuje cię. Jeśli masz jeszcze istnieć, to tylko jako Święta. Świętość jest warunkiem Twego istnienia. Jeśli będziesz posłuszna Panu, On ci obiecał i przyrzekł, że wywyższy cię w potęgę... Narodzie! – w którym Pan upodobał sobie i wybrał na Królestwo Swego najmilszego Syna i jego Królewskiej Matki”.

Ta modlitwa dla mnie i także naszej Parafii jest znamienym przesłaniem, które towarzyszy podczas corocznych obchodów Dnia Patrona.

W tegorocznej homilii odpustowej ksiądz Infułat Jan Sikorski podkreślił, że nasz Patron głęboką wiedzę łączył właśnie z niezwykłą świętością życia. Ponad wszystkimi cnotami górowała u niego

miłość bliźniego i miłość dla cierpiących. Kochał ojczyznę (to był XIV-XV wiek) – ziemię małopolską, gdzie się urodził i krakowską, gdzie studiował. Odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej i czterokrotnie pieszo pątnował do Rzymu, by bezustannie modlić się za grzeszników i pokutować za nich. Szczególną miłością

otaczał uczącą się młodzież, a na Akademii Krakowskiej, jako filozof i teolog, przez 50 lat nauczał o Bogu i Chrystusie, uczył modlitwy za ojczyznę i nawoływał do świętości, postu i pomocy potrzebującym.

Ksiądz Infułat nawiązał do słów Jana Pawła II: „Świętość! Oto łaska i cel każdego wierzącego, jak przypomina Księga Kapłańska: «Bądźcie świętymi, bo Ja jestem Święty, Pan, Bóg wasz!»”.

To przesłanie skierował do Parafian i pobłogosławił całą Parafię Gość Infułat, zaproszony przez naszego ks. Proboszcza dra Grzegorza Ostrowskiego. Ksiądz Proboszcz serdecznie podziękował szanownemu Gościowi i Parafianom za modlitwy i udział w uroczystej Mszy św. oraz obdarzył nas (jak rok temu) Bożymi Krówkami – symbolem Bożej słodyczy i radości. Ja szczęśliwie wylosowałam błękitną Bożą Krówkę ze znamieną myślą Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Założyciela naszej Parafii. I myśl tę dedykuję nam wszystkim:

„Tak często słyszymy zdanie: Piękną i zaszczytną rzeczą jest umrzeć za Ojczyznę. Jednakże trudniej jest niekiedy żyć dla Ojczyzny”.

Właśnie dzisiaj, w także trudnych czasach!

Barbara Kowalczyk

MODLITWA ZA PRZYZYNA ŚW. JANA KANTEGO

Święty Janie Kanty, Patronie naszej parafii, pokorny Powierniku ludzkich spraw u Boga.

Ty nigdy nie odwróciłeś się od człowieka i nie odmówiłeś pomocy proszącemu.

Błagamy Cię gorąco, weź nas pod swoją troskliwą opiekę.

Wyprasza nam u Boga Ojca potrzebne dary, abyśmy tak jak Ty, wypełnili zadania, jakie On powierzył nam w swoim odwiecznym zamyśle.

Uproś błogosławieństwo Boże dla wszystkich rodzin naszej parafii, każdemu z nas wyjednaj łaskę odpuszczenia grzechów, świętość życia oraz wytrwanie w wierze i śmierć szczęśliwą.

Amen.



Ks. Infułat Jan Sikorski

Listopadowy dzień zadumy, modlitwy i pieśni w obiektywie Anny Bojarskiej-Urbańskiej

W naszej świątyni 4 listopada 2017 r. po Mszy św. uczestniczyliśmy w koncercie Zespołu Muzyki Dawnej „Jerycho” pod batutą Bartosza Izbickiego. Na koncert zatytułowany „Vanitas et spes – pieśni zadumy i nadziei” zostaliśmy zaproszeni przez Burmistrza Dzielnicy Żoliborz m.st. Warszawy Krzysztofa Buglę i Parafię św. Jana Kantego.

Ośmiu artystów śpiewaków po raz pierwszy w naszej świątyni grało i śpiewało repertuar łaciński, zaczerpnięty z chorału gregoriańskiego. I choć gościliśmy już tych artystów w maju 2017 r. wykonujących repertuar patriotyczno-religijny, który nas zachwycił i wzruszył, a także sprawił wiele radości i nadziei, to koncert listopadowy emanował taką siłą artystycznego i religijnego wyrazu, że niemal nieruchomi wysłuchaliśmy śpiewu i gry na unikalnych, średniowiecznych instrumentach.

Dopiero po godzinnym wysłuchaniu gromkie brawa na stojąco i wołania o „bis” uświadomiły nam wszystkim, że uczestniczyliśmy w niespotykanym i dotychczas nieznanym wydarzeniu artystycznym. Zachwyciła nas trzynastowieczna „Ave Maria” nieznanego kompozytora i średniowieczna pieśń o Świętej Barbarze, której życie było dramatyczne, poświęcone Bogu, rozpoczęła ten koncert zadumy i modlitwy tak bardzo nawiązujący do listopadowych dni pamięci. Kończąca koncert pieśń „Żegnam was, drodzy przyjaciele”, spowodowała, że w oczach mieliśmy łzy, ale śpiewana na „bis” pieśń „Ave Maria” ukoiliła nas i z radością przyłączyliśmy się do podziękowań składanych przez naszego ks. Proboszcza Grzegorza Ostrowskiego.

A było za co dziękować.

Barbara Kowalczyk



Pięknie i wzruszająco śpiewali Artyści zespołu „Jerycho”, a przewodniczył, śpiewał i grał na unikalnych instrumentach BARTOSZ IZBICKI. Śpiewacy to: Paweł i Stanisław Szczycińscy, Maciej Królikowski, Wawrzyniec Dąbrowski, Leszek Kubiak, Mateusz Grzyb i Łukasz Kalisz.

Sakrament Bierzmowania udzielony naszym młodym parafianom przez J.E. Biskupa Rafała Markowskiego



W niedzielę 12 listopada 2017 r. nasza świątynia wypełniona była po brzegi. Do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania naszą młodzież bardzo solidnie przygotowali parafialni wikariusze: ks. Krystian Strycharski i ks. Kamil Piaszczak pod duchowym kierownictwem Proboszcza ks. dr. Grzegorza Ostrowskiego. Rodzice i przedstawiciele rodzin bierzmowanej młodzieży entuzjastycznie i bardzo serdecznie przywitali ks. bpa Rafała Markowskiego. Oświadczyli, że ich dzieci są gotowe do przyjęcia trzeciego w ich życiu sakramentu, po wcześniej przyjętych sakramentach Chrztu Świętego i Pierwszej Komunii Świętej.

Ks. Biskup Rafał Markowski w wygłoszonej homilii prostymi, serdecznymi słowami skierował do młodych bardzo cenne przesłanie. Powiedział, że Bierzmowanie ma być punktem wyjścia, a nie dojścia, startem a nie zakończeniem. Jest to sakrament mocy, a nie pożegnania z Kościołem grupy poszukujących Boga gimnazjalistów. Kościół nie nakazuje ani nie zmusza do wiary w Boga. Bóg daje nam prawo do wolnego, osobistego wyboru drogi życia – z Bogiem lub bez Boga! Przyjęcie tego Sakramentu zobowiązuje do rozważenia i zastanowienia się nad przyszłym życiem. „Udzielając wam Sakramentu Bierzmowania i modląc się życzę, abyście swoje życie związali z Bogiem. Z własnego doświadczenia wiem, że bez Boga i Modlitwy nie da się pokonać żadnych kłopotów i zakrętów życiowych”.

Gromkimi oklaskami podziękowali zgromadzeni w Świątyni za cenną homilię! Ksiądz Biskup

poświęcił krzyże ofiarowane Bierzmowanym, na pamiątkę tego ważnego wydarzenia religijnego.

Podczas całej Mszy świętej towarzyszyła nam szczególna atmosfera wzniosłości, skupienia, modlitwy i religijnego śpiewu. To parafialna Schola pięknie i wzruszająco wraz z organistką Nelą przewodziły naszym modlitewnym śpiewom. A mały Krzyś, który przypadkowo towarzyszył mi podczas modlitw zapytał: „Czy możesz zaprowadzić mnie do Pana Biskupa po Bierzmowaniu?” Pogłaskałam chłopca po główce i obiecałam, że będę się modlić wraz z jego rodzicami, aby marzenie się spełniło.

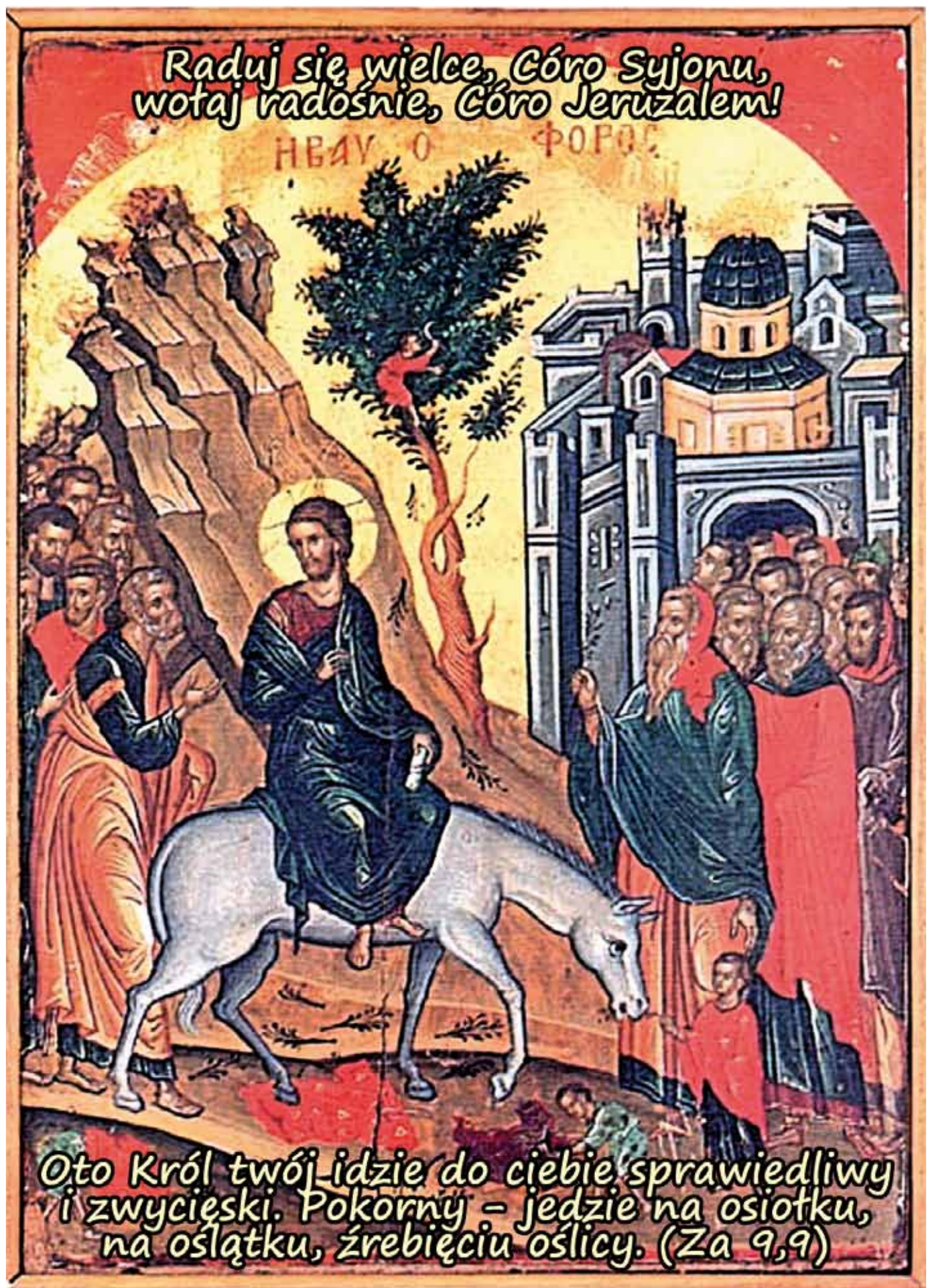
Jeszcze o jednym, już spełnionym marzeniu powinnam tu napisać. Nasz ks. proboszcz dziękując ks. biskupowi za wszystko, co dziś dla nas uczynił, przypomniał: „Drugi raz towarzyszę mojemu profesorowi w tak uroczystym wydarzeniu. We wrześniu 1987 roku w tej właśnie świątyni wraz z ks. profesorem Rafałem Markowskim uczestniczyłem w uroczystości udzielania Sakramentu Bierzmowania. Byłem wtedy na drugim roku w seminarium duchownym. Po trzydziestu latach, właśnie dzisiaj spełniło się moje marzenie. Jako proboszcz parafii św. Jana Kantego mam zaszczyt być z Wami i modlić się z ks. biskupem, prosząc o błogosławieństwo dla wszystkich tu obecnych.”

Uroczystą Mszą świętą zakończyły podziękowania ubarwione kwiatami i radosnym śpiewem religijnym.

Tekst: Barbara Kowalczyk

Foto: Mirosław Wiśniewski





Wjazd do Jerozolimy. Ikona (XVI w.) z monasteru Stavronikita na górze Athos w Grecji.